№ 263. Dnia 24 listopada. CZWARTEK. Dnia 12 (24) listopada 1892 r. Rok IX.

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . „ 3.
Kwartalnie . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . — „ 50.

W KRÓLESTWIE I C-SARSTWIE.
Rocznie . . . . rs. 8
Półrocznie . . . „ 4
Kwartalnie . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki" w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 26. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika."

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia [illegible] sowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli następstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana od Krzyża Wyzn.
Jutro: Katarzyny P. M., Erazma M.
Wschód słońca o godz. 7 m. 31. Zachód o godz. 4 m. 0.
Długość dnia godz. 8 m. 29. Upłyło dnia godz. 8 m. 14

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 9 (514 c).

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK." ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

ŁÓDŹ i SOSNOWICE. *)

Odczyt **W. D. Biełowa.**

IV.

Oto całokształt tych okoliczności, dzięki którym powstał przemysł Królestwa Polskiego. Chociaż z wszystkich tych okoliczności korzyści ciągnęli głównie przybyli niemcy, którzy zdołali rozwinąć tak wysoko przemysł Łodzi, Rudy, Tomaszowa i innych miast i miasteczek, tem niemniej jednak znaczna część pomyślnych rezultatów przypadła w udziale wogóle Królestwu Polskiemu; okres ten do siódmego dziesięciolecia słusznie nazwać można niemiecko-polskim. To pierwsze. Powtóre, zaznaczyć należy, że w tym okresie do początku siódmego dziesiątka lat przemysł właściwie niemiecki nie odgrywał wybitnej roli; o Sosnowicach niebyło słychać. Wpływ kultury niemieckiej ujawnił się w miejscowościach bardziej oddalonych; Łódź, najbardziej rozwinięte, a zarazem najbliższe granicy ognisko przemysłu niemieckiego, jest oddalone od niej przeszło o 200 wiorst.

Od połowy siódmego dziesięciolecia obraz zmienia się szybko; przemysł niemiecki zwraca się głównie ku samym kresom, do Sosnowic i tutaj, korzystając z przyjaznych dla siebie okoliczności, rozwija się już nie na legalnym gruncie przywilejów, lecz drogą jaknajszybszego zaboru w celu poddania kraju panowaniu niemieckiemu.

Z początkiem ósmego dziesięcioleeia u nas w Rosyi zaczął zaznaczać się szybko ochronny kierunek polityki celnej i wkrótce ustanowione były opłaty celne, które, zbiegając się właśnie ze spadkiem kursu naszego po wojnie 1877—1878 roku, jeśli nie zamknęły zupełnie, to w każdym razie nadzwyczaj utrudniły towarom zagranicznym dostęp do Rosyi. Fabrykanci pruscy zręcznie skorzystali z wynikłej przy tem nieproporcyonalnie dużej różnicy pomiędzy cłem od materyałów surowych, a cłem od wyrobów i, zamiast wyrobów gotowych, zaczęli przywozić do Rosyi półfabrykaty, celem przerabiania ich w Rosyi nad samą granicą. W roku 1870-tym wyszło prawo o korzystaniu z wnętrza ziemi dla wydobywania węgla kamiennego, co odsłoniło tłusty kąsek dla zaborów; zakłady skarbowe zaczęły przechodzić w ręce prywatne; nawet samo podwyższenie opłat celnych, o ile zwiększało różnicę w cenach materyału półsurowego i wyrabianych z niego towarów, sprzyjało wzrostowi przedsiębierczości cudzoziemców. Wobec tego wszystkiego niemożna dziwić się tym rezultatom, które osiągnięte były tak szybko, niespodziewanie, lecz już nie w Łodzi, a na samej granicy pruskiej: tutaj ogromne obszary ziemi, najlepsze kopalnie węgla kamiennego, w krótkim przeciągu czasu znalazły się w rękach głównie pruskich, którzy doszli do tego nabytku kosztem stosunkowo nic nieznaczących sum; dosłowne w ciągu kilku zaledwie lat w pobliżu granicy powstało całe miasto, Sosnowice, z mnóstwem wszelkiego rodzaju fabryk i zakładów przemysłowych; wszystkie te fabryki wspierały się, jak na murze mocnym, na przemyśle pruskim; od pierwszej chwili pojawienia się swego na świecie okazały się połączonemi z niem organicznie. Niektóre zaś śląskie zakłady przemysłowe, mianowicie „König-Hütte", „Laura-Hütte" i „Friedens-Hütte", nie krępując się wcale, wystawiły na terytoryum ruskiem swe awanposty, w postaci zakładów przemysłowych Katarzyna, Milowice i Puszkin. Nie zdołaliśmy obejrzeć się nawet, jak kraj okazał się zawojowanym, lecz, niestety, już nie przez przemysł niemiecko-polski, lecz przez przemysł czysto niemiecki. Wszystko, co przygotowywał sobie pierwszy, szybko zagarnął ostatni; polityka przemysłowa Rosyi, mając na celu od roku 1815 wyłącznie interesy Polski i *tylko przy pomocy* niemieckiego elementu kulturalnego, okazała się w całości po stronie Prus; początek tej polityki w Łodzi, a zupełnie nieoczekiwane dla nas samych rozwiązanie jej w Sosnowicach.

Mimowoli zadajesz sobie pytanie, jak mogło stać się to wszystko, jak nie dostrzeżono tego wszystkiego, co działo się tu w Sosnowicach, w oczach nas wszystkich? Odpowiedzi na to pytanie szukać należy w kierunku naszej, nie jednej tylko przemysłowej, lecz wogóle całej polityki względem Prus. Niemcy doskonale zrozumieli, że polityka ta jest po ich stronie, że przez swych agentów dyplomatycznych zawsze znaleźć mogą silne poparcie. Ta to pewność siebie dawała im ową śmiałość, powiem więcej, ową zuchwałość, dzięki której mogli wyzyskiwać okoliczności szybko, prawie momentalnie i wyciągnąć z nich tę korzyść, jaką tylko można było wyciągnąć.

*) Patrz „Dzien. Łódzki" NN-ry 259, 260 i 262.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Cła.

× Jednocześnie z podwyższeniem cła od bawełny przywożonej z zagranicy projektowane jest opodatkowanie bawełny ruskiej (bucharskiej i samarkandzkiej).

Drogi żelazne.

× Zaprojektowano wprowadzenie na wszystkich kolejach przy pociągach osobowych klasy czwartej, o 25% tańszej od klasy III-ej i uwolnionej od podatku skarbowego. Przy takiem obliczeniu klasa IV byłaby tańsza od III-ej o 40%.

× Kolej terespolską, oraz sąsiednie odnogi brzesko-chełmską i siedlecko-małkińską podzielono na cztery dystanse: pierwszym, ciągnącym się od stacyi Praga do 83 wiorsty włącznie, zarządzać będzie p. Azonczewski; drugim od Siedlec do Brześcia inżynier Żechowski; trzeci dystans obejmie całą odnogę brzesko-chełmską, a naczelnikiem mianowany jest p. Wendrowski, naczelnikiem czwartego dystansu, obejmującego kolej siedlecko-małkińską, mianowano p. Petrowa.

× „Nowosti" donoszą, że zarząd drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, w porozumieniu z drogami zagranicznemi, ustanowił bezpośrednią komunikacyę galicyjsko-gdańską przez Mławę i Granicę. Komunikacya ta jest bardzo ważną dla handlu tranzytowego ruskiego. Z jej pomocą, pomiędzy kolejami rządowemi austryackiemi a drogą prywatną północną cesarza Ferdynanda wymieniane są towary: z jednej strony zboże w ziarnie i makuchy, z drugiej zaś podkłady kolejowe, ryż i śledzie.

× Donoszą z Petersburga, że porozumienie między towarzystwami kolejowemi i towarzystwami żeglugi parowej przyszło już do skutku.

× Wiadomość o zamierzonem oddaniu budowy kolei syberyjskiej francuzom nie sprawdza się. Projekty p. Dèves i Lesseur zostały odrzucone. Rząd trwa w dalszym ciągu w zamiarze budowania tej kolei sposobem gospodarczym.

Handel.

× Pomiędzy Rosyą a Chinami, jak donoszą „Moskowskija wiedomosti", nie będzie zawarty nowy traktat handlowy; natomiast dawny traktat pozostanie w swej mocy na dalsze lat 10.

× „Nowosti" donoszą, iż w celu ożywienia handlu między Rosyą i Rumunią, projektowane jest zaprowadzenie bezpośredniej komunikacyi handlowej między Moskwą i Warszawą z jednej strony, a portami na Dunaju z drugiej.

× Jedno z towarzystw kolejowych stara się w ministeryum skarbu o pozwolenie na budowę elewatorów w Odesie, Sewastopolu, Chersonie, Mikołajowie, Kerczu, Akermanie, Berdiańsku, Maryupolu, Taganrogu i w innych fortach morza Czarnego i Azowskiego, tudzież nad rzekami spławnemi, w największej ożywionych punktach zbytu i na stacyach kolejowych. Na prowadzenie tego przedsiębierstwa towarzystwo zamierza zebrać 25 milionów rs.

× Według depesz z Petersburga, ministeryum skarbu upoważnione jest do nabycia zapasu cukru na rynkach zagranicznych podczas kampanii 1892/1893 celem sprzedawania go na rynkach wewnętrznych po cenach odpowiadających cenie rs. 5 kop. 10 za pud ruskiej białej mączki krystalicznej na stacyach dróg żelaznych południowo-zachodnich. Przywóz cukru rozpocznie się w tym razie, jeżeli ceny mączki krystalicznej przewyższą: na stacyach Żmierynka i Winnica rs. 5 kop. 10, w Odesie rs. 5 kop. 30, w Kijowie rs. 5 kop. 23, w Moskwie rs. 5 kop. 60, w Petersburgu rs. 5 kop. 65 za pud.

Pieniądze i kredyt.

× Według informacyj gazety „Warszawskij dniewnik", opartych na sprawozdaniach oddziałów banku włościańskiego w guberniach Królestwa Polskiego za rok 1891, włościanie tutejsi nabyli przy pomocy banku 6,038 dziecięcin ziemi za 769,564 rs., a wogóle udzielono 60 pożyczek, z których 58 stowarzyszeniom włościańskim i 2 włościanom. Najwięcej gruntów włościanie nabyli w guberniach: kaliskiej, kieleckiej i piotrkowskiej, zaś w guberniach: siedleckiej i suwalskiej włościanie z pomocą banku nie zakupili dotąd ani jednej dziesięciny.

× „Dień" dowiaduje się, iż w celu kontrolowania gry na giełdzie na zebrania giełdowe przychodzić będzie stale przedstawiciel rządu z ramienia ministeryum skarbu. Delegat ten obowiązany będzie sprawdzać notowania i w razie potrzeby zakładać swoje veto. Jest to, jak zapewnia gazeta petersburska, pierwszy krok na drodze zreformowania zebrań giełdowych.

× W banku państwa podniesiono kwestyę wydawania pożyczek fabrykantom machin i narzędzi rolniczych na przygotowywane przez nich wyroby.

× Kwestya połączenia dwóch banków petersburskich: handlowego prywatnego z przemysłowo-handlowym, jak donosi „Warszawskij dniewnik", nie jest jeszcze rozstrzygniętą. Dla urzeczywistnienia projektu, bank prywatny pragnie otrzymać pozwolenie ministra skarbu na powiększenie swego kapitału i na otwarcie filii w Moskwie. Gdy minister zgodzi się na to, bank prywatny obejmie pod swój zarząd bank przemysłowo-handlowy i przeprowadzi jego likwidacyę; kapitał ostatniego wynosi 5 mil. rubli.

× „Birżewyja wiedomosti" donoszą, że zagraniczni główni akcyonaryusze petersburskiego „banku rusko-francuskiego", założonego przed czterema laty, postawili kwestyę likwidacyi tegoż banku, lub też połączenia go z petersburskim bankiem handlowym prywatnym. Rozstrzygnięcie tej sprawy zależy obecnie od ministeryum skarbu.

Przemysł.

× Jeden z optyków warszawskich otwiera fabrykę drutu izolowanego, czyli pokrytego gutaperką, jedwabiem i t. p., służącego do łączenia machin elektrycznych.

Zjazdy.

× „Nowoje wremia" pisze, iż rezultaty niedawnego pobytu dyrektora departamentu górnictwa, Skalkowskiego, w Królestwie Polskiem uwidoczniły się w zwołaniu zjazdu przemysłowców górniczych Królestwa na luty 1893-go r. do Warszawy.

× W dniu 1 grudnia otwarty będzie w Charkowie XVII zjazd przemysłowców górniczych.

Sprawy urzędowe.

* Rada państwa wkrótce zabierze się do rozważenia kwestyi wydatków w sumie rs. 8,765 kop. 43 na naprawę **pomnika bitwy grochowskiej** pod Warszawą.

* Z powodu nieporozumień, wynikających przy zaopatrywaniu się w dokumenty handlowe osób, podejmujących się **dostaw i przedsiębierstw skarbowych**, ministeryum skarbu wyjaśnia w okólniku do izb skarbowych, iż przedewszystkiem zaopatrzyć się powinien w odpowiednie świadectwa handlowe każdy, kto tylko zawrze jakąkolwiek umowę natury handlowej z instytucyą rządową, chociażby bez formalnego kontraktu, na mocy zwykłej deklaracyi. Wysokość samy przedsiębierstwa orzeka o kategoryi dokumentu, i tak: osoby podejmujące się dostawy na sumę wyżej rs. 30,000, powinny mieć patent I-ej gildyi, od rs. 5,000 do rs. 30,000 patent II-ej gildyi, od rs. 1,000 do rs. 5,000 świadectwo na handel detaliczny, od rs. 300 do rs. 1,000 bilet na handel drobny, do rs 300 zaś nie obowiązuje wykupywanie żadnych handlowych świadectw. Świadectwo przemysłowe I-go rzędu nadaje prawo operacyi właścicielom zakładów rękodzielniczych lub przemysłowych do rs. 5,000, II-go rzędu do rs. 2,500, III-go do rs. 1,200. Uskuteczniając dostawę po 13 lipca, można wykupywać świadectwa półroczne. Z wyjątkiem świadectw I-ej gildyi, wszystkie inne świadectwa powinny być opłacane według tej normy, jaka obowiązuje w miejscu uskuteczniania przedsiębierstwa, a różnice w opłacie na niekorzyść winny być uiszczone odpowiednim kasom powiatowym. Względem dostaw własnych wyrobów na potrzeby wojskowe przez przemysłowców i fabrykantów, wykupywanie świadectw nie obowiązuje, jeżeli już opłacili II-gą gildyę. Na mocy jednego świadectwa można podejmować się kilku dostaw, byleby suma dostaw nie przenosiła normy powyżej wskazanej. Wykupywanie świadectw handlowych obowiązuje na czas trwania dostawy lub przedsiębierstwa. Jeżeli kilka osób podejmuje się dostawy, to wartość wszystkich świadectw od każdego wspólnika winna się równać potrzebnej normie.

Kronika.

— **Szkoła gimnastyki i fechtunku.** Warszawianin p. Antoni Lipski stara się o założenie w mieście naszem szkoły gimnastyki i fechtunku. Lokal odpowiedni ma być urządzony przez jednego z właścicieli domów tutejszych w nowobudowanym gmachu przy ulicy Widzewskiej.

— **Uprawa maku.** Donoszą nam z pobliskiego Strykowa, że aptekarz miejscowy, p. Biegański, prowadzi od pewnego czasu uprawę maku na opium. Pierwsza próba wydała 7.5% suchego opium, lecz chociaż produkt miał wszelkie pozory gatunku tureckiego, zawierał tylko 1.46% morfiny. P. B., zachęcony przez specyalistów, zamierza pielęgnować gatunek maku, lub zaaklimatyzować prawdziwy turecki.

— **P. policmajster m. Łodzi,** w uzupełnieniu swych niejednokrotnych rozporządzeń, ogłasza, ażeby wszyscy utrzymujący szynki bezwarunkowo nie pozwalali na urządzanie w swoich zakładach, a nawet w izbach sąsiadujących z nimi, zabaw wszelkiego rodzaju, jak również gier bilardowych, pod grozą surowej odpowiedzialności w razie niezastosowania się do niniejszego rozporządzenia.

— **Nowe targowisko.** Grono mieszkańców tutejszych zamierza starać się u władzy o pozwolenie na urządzenie targów we wszystkie dni targowe na placu Zielonego Rynku. Obecnie, jak wiadomo, na placu tym jedynie podczas jarmarków w naszem mieście sprzedają wyroby swoje tylko stolarze i bednarze, w inne zaś dni targowe plac jest pusty, nie przynosząc ani korzyści, ani wygody mieszkańcom dzielnicy, w której się znajduje.

— **Ze Zgierza** donoszą nam, że w roku przyszłym mają być rozpoczęte roboty około naprawy bruków na ulicach tamtejszych; niektóre z nich, jak np. ulica Długa, oddawna wymagały jaknajszybszej reparacyi.

— **Kłusownicy.** Niektórzy włościanie zastawiają na polach sidła, w które łowią rozmaitą zwierzynę. Sposób takiego polowania jest zabroniony, to też władze gminne śledzą winnych i pociągają ich do odpowiedzialności. Kilka sądów gminnych w pobliżu rozpoznawało w ostatnich czasach sporo spraw z tego powodu. Oskarżonych kłusowników skazano na dość wysokie kary pieniężne.

— **Kochanek w beczce.** Korzystając z nieobecności rodziców, córka tkacza zaprosiła do swego mieszkania ukochanego 20-letniego młodzieńca. Gdy kochankowie

gruchali w najlepsze, usłyszano pukanie do drzwi i tubalny głos pana domu. Przerażona córka pociągnęła kochanka do drugiej izby i kazała mu ukryć się w dużej beczce od kapusty. Wszedł ojciec i zmierzył wprost ku beczce, którą sprzedał idącym za nim dwóm ludziom. Córka uciekła, a ujętemu amantowi, którego wzięto za złodzieja, wygarbowano skórę niemiłosiernie.

— **Za oszukiwanie na wadze** i pobieranie zapłaty za mięso ponad taksę, pociągnięto w ostatnich dniach kilku rzeźników tutejszych do odpowiedzialności sądowej.

— **Fałszowane masło.** Onegdaj, pani K., zamieszkała przy ulicy św. Benedykta, kupiła od włościanki na Nowym-Rynku garniec masła, które, jak się okazało, było zafałszowane w połowie serem.

— **Oszust.** Wczoraj, jakiś jegomość kupił od włościanina, przybyłego tutaj z pod Lutomierska, dwa korce kartofli, które odesłał przez tragarzy do domu. Włościaninowi jegomość ów wręczył papierek, z którego zażądał 2-ch rubli reszty. Wieśniak sądząc, że otrzymał 5 rs., wydał resztę, okazało się jednak później, że, zamiast pieniędzy, otrzymał stary bilet na loteryę.

— **Ubiole psa.** W tych dniach powracał ze Zgierza do Łodzi p. M., kupiec tutejszy, za bryką którego biegł pies, dog duży. Pies rzucił się na trzech ludzi, idących szosą w kierunku Zgierza. Jeden z napadniętych uderzył psa kijem przez głowę i zabił go na miejscu. Pies był szacowany na 75 rs.

— **Wypadek.** Robotnik, Jan Staniak, wczoraj rano potknął się na chodniku ulicy Południowej i rozbił sobie głowę.

— **Najechanie.** Onegdaj wieczorem, na Starym-Rynku, woźnica ze Zgierza najechał przekupkę, Sarę Izrel, która, pchnięta silnie przez konia, upadła na bruk i uległa bolesnemu potłuczeniu. Niosła ona w koszyku owoce, które rozsypały się po ziemi i stały się łupem ulicników.

— **Spłoszeni.** Na podwórze jednego z domów przy ulicy Nawrot weszło kilkunastu drabów, których wszakże spłoszono gdy usiłowali dostać się do komórek.

— **Kradzież.** Wczoraj, na ulicy Piotrkowskiej, p. Ignacemu W. nieletni rzezimieszek wyciągnął z kieszeni od palta paczkę, zawierającą próbki towarów jedwabnych i uciekł.

— **Warszawa.** Profesor zwyczajny uniwersytetu warszawskiego, Budzyński, otrzymał na własne żądanie uwolnienie.

W roku bieżącym na uniwersytet warszawski zapisało się ogółem 1,185 studentów, a w tej liczbie 584 na wydział lekarski. W roku zeszłym uniwersytet liczył 147 studentów więcej.

Powzięty w roku zeszłym w Warszawie projekt budowy w różnych częściach miasta małych domków z ogródkami do sprzedaży na raty, był dotychczas w zawieszeniu głównie z powodów trudności prawnych, w jaki sposób zabezpieczyć płacących raty na wypadek bankructwa spółki i odwrotnie. Obecnie ustawa już jest opracowaną i wkrótce wysłaną będzie do zatwierdzenia władzy, poczem spółka rozpocznie swoją działalność, z początku na mniejszą skalę, przy poparciu zaś publiczności stopniowo budowę domków rozwijać będzie w miarę zapotrzebowań. Do spółki przystąpił jeden z właścicieli cegielni i kilku budowniczych.

Agencya archeologiczna powstać ma w Warszawie z inicyatywy d-ra W. Zadaniem jej ma być ocenianie nadsyłanych zabytków, tudzież pośrednictwo w ich sprzedaży.

— **Lublin.** „Gazeta kielecka" donosi, że zmarły w tych dniach obywatel m. Lublina, Jan Gołębiowski, testamentem zapisał rs. 60,000, czyli mniejwięcej połowę swego majątku na stypendya uczniów gimnazyum lubelskiego. O stypendya te będą się mogli ubiegać przedewszystkiem bliżsi i dalsi krewni zapisodawcy, wreszcie osoby tegosamego nazwiska, acz niespokrewnione z testatorem, a w ostateczności wszyscy inni młodzi ludzie, niezamożni, odznaczający się dobrem sprawowaniem i celujący w naukach.

— **Kielce.** Zmarła w Kielcach obywatelka ziemska gub. piotrkowskiej, ś. p. Stojanowska, zapisała rs. 1,000 na rzecz ochrony katolickiej przy szpitalu św. Aleksandra w Kielcach.

— **Radom** ma otrzymać oświetlenie elektryczne.

— **Czytelnie** dla użytku podróżnych na tutejszych kolejach pragnie założyć p. L. Marczewski, który rozpoczął już starania o uzyskanie koncesyi.

— **Nowe umundurowanie.** Przy przeprowadzonej reorganizacyi instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandryi, ustanowione zostało dla studentów tegoż instytutu nowe umundurowanie następującej formy: czapka z czarnego sukna z takimże aksamitnym lampasem, z trzema zielonemi wypustkami i srebrnemi znakami, złożonemi z kosy, grabi i wideł, połączonych dębową gałązką. Mundur czarny w formie półpałtota, z zielonemi wypustkami, zapinany na dwa rzędy guzików srebrnych z herbami państwa, z czarnym aksamitnym wykładanym kołnierzem, z takiemi na końcu znakami jak na czapce, i aksamitnemi obszytemi klapkami na ramionach, ozdobionych srebrnemi cyframi. Na czas letni, mundur z szarego płótna z takiemiż srebrnemi guzikami i klapkami na ramionach. Palto kroju wojskowego bez wyszywek ze srebrnemi guzikami i klapkami mundurowemi na ramionach i klapkami obszywanemi z małym guzikiem na kołnierzu. Spodnie zwyczajne, przy zajęciach praktycznych włożone w cholewy. Rękawiczki białe lub jasnoszare zamszowe i czarny krawat. Nowe umundurowanie obowiązuje z bieżącym nowym rokiem instytutowym.

— **Cholera.** Z ogłoszonego w „Prawit. wiestniku" sprawozdania o przebiegu epidemii cholery w Rosyi od 10 do 17 b. m. okazuje się, że, aczkolwiek w ogólności cholera zmniejszyła się znacznie, to jednakże w niektórych miejscowościach zabiera dotąd znaczną liczbę ofiar. Najsilniej grasuje epidemia w guberni podolskiej, gdzie w czasie wyżej wymienionym zachorowało osób 732, zmarło 259, wyzdrowiało 363. Znaczną liczbę ofiar zabiera epidemia także w guberni kijowskiej, gdzie zachorowało osób 547, zmarło 169, wyzdrowiało zaś 440. W guberni besarabskiej zachorowało osób 307, zmarło 101, wyzdrowiało 105. W guberni chersońskiej zachorowało 263, zmarło 109, wyzdrowiało 183. W guberni bakińskiej zachorowało 169, zmarło 96, wyzdrowiało 38. W guberni kurskiej zachorowało 130, zmarło 83, wyzdrowiało 74. W guberni tambowskiej zachorowało 121, zmarło 14, wyzdrowiało 274. W pozostałych miejscowościach liczba ofiar epidemii nie jest zbyt wielka. W Petersburgu zachorowało osób 58, zmarło 19, wyzdrowiało 24. W Moskwie zachorowało 45, zmarło 32, wyzdrowiało 26. W Żytomierzu zachorowało 52, zmarło 27. W Odesie zachorowało 3, zmarło 3, wyzdrowiało 6.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

*** **Jens Chrystyan Hostrup**, poeta duński, zmarł w Kopenhadze.

*** **Sprawa panamska.** „Journal des Débats" powiada: Sprawa panamska nie ma we Francyi precedensu. Następstwa jej nieobliczone. W liczbie silnie skompromitowanych wymieniają senatora Ranc'a i deputowanego Maret'a. Senator Hébrard, redaktor „Temps'a", obwiniany jest o wzięcie 1,500,000 fr. Hébrard utrzymuje, że uczestniczył w robotach kompanii, jako uczciwy wspólnik, jak w licznych innych przedsiębiorstwach od lat 25. Ankieta parlamentarna wystosowała wezwania pod zarzutem przeniewierczych machinacyj. Trybunał apelacyjny będzie czekał na rezultat ankiety. Dzienniki domagają się stwierdzenia dokumentami faktów, których skarżeni posłowie będą się wypierać. Znajomi zmarłego na apopleksyę barona Jakóba Reinach'a zapewniają, że nie powodował się on żądzą zysku. Zuliszył już poprzednio listy kompromitujące dla osób, z którymi stał w stosunkach z powodu sprawy kanału panamskiego. Padł raźony apopleksyą, dowiedziawszy się, że skradziono mu kopiał listów. Mimo silnych zaprzeczeń, utrzymuje się przekonanie, że Reinach odebrał sobie życie.

*** **Czterechsetny jubileusz** odkrycia Ameryki wypadł współcześnie z takąsamą rocznicą odkrycia tytoniu. Krzysztof Kolumb w pamiętnikach swoich pozostawił dokładną wzmiankę, w jaki sposób ludzie zapoznali się z tą rośliną. Znakomity żeglarz z flotą swoją przybył do brzegów Kuby. Indyanie, spostrzegłszy z dala ludzi białych, uciekli. Wtedy Kolumb wyprawił za nimi w pogoń dwóch majtków, którzy, przybywszy do ich osady, spostrzegli wielu indyan, trzymających w ustach jakieś skręcone i zapalone liście, z których dym wydychali z siebie. Tym sposobem odkryto tytoń, mający od owego czasu licznych zwolenników i nieprzyjaciół. Jeszcze Las Casas powstawał przeciw zwyczajowi palenia, naśladowanemu od kolonistów, ale cała wymowa znakomitego misyonarza nie osiągnęła skutku. Pierwszy w Europie przeciwnik palenia tytoniu, Jakób Iesay, wyraził się: „Nałóg palenia tytoniu jest wstrętnym i niebezpiecznym zarówno dla mózgu, jak i dla płuc". W Hiszpanii wielki inkwizytor Bartolomeo w r. 1659 zabronił księżom palić tytoń na godzinę przed mszą i przez dwie godziny po mszy, a pod groźbą ekskomuniki i najsurowszych kar zakazał wszystkim zażywać tabakę podczas nabożeństwa. Papież Urban VIII i Innocenty IV-ty wydali bulle wzbraniające palenia, w których usta osoby palącej porównane są do komina dyabelskiego. Wezwana do objawienia swej opinii Sorbona, uchyliła się od odpowiedzi stanowczej, jezuici zaś dozwalali palić tytoń i zażywać tabakę, o ile służy to do trawienia i zdrowia. Ludwik XIV był wielkim nieprzyjacielem tytoniu i zabronił palenia go na dworze. Sułtan zaś Murad IV-ty karał palących śmiercią. W Persyi wbijali palących na pal. Wszystkie to jednak zakazy nic nie pomogły i nałóg palenia tytoniu rozwijał się coraz więcej. Richelieu, namiętnie lubiący zażywać tabakę, pierwszy nałożył na tytoń podatek w wysokości 2-ch franków na każde 100 funtów. Tytoń więc od r. 1674-go stał się źródłem dochodów państwowych i przynosił skarbowi miliony.

*** **Rozdwojenie komety.** Z rachunku, przeprowadzonego przez L. Schuloff'a, okazuje się, że kometa, niedawno odkryty przez Barnard'a, posuwa się zupełnie tąsamą drogą, co kometa, znany pod nazwą komety Wolff'a. Mamy tu więc zjawisko rozdwojenia się komety, odpowiadające podzieleniu się w roku 1844 komety Bieli na dwie części. Zachodzi ta tylko różnica, że rozdwojenie się jądra komety Bieli schwytano jakby na uczynku, a następnie obserwowano wzajemne rozsuwanie się obu części, gdy podział komet Wolff'a i Barnard'a nastąpił zdala od wzroku obserwatorów. P. Tisserand przypomina, że jest to trzecie tego rodzaju zjawisko, dotąd dostrzeżone; sądzi też, że rozpadanie się obu komet w dalszym ciągu zachodzić będzie, aż z kolei wytworzą one nowy rój gwiazd spadających, dając tym sposobem nowe potwierdzenie teoryi Schiaparelli'ego o powinowactwie tych meteorów z kometami.

*** **Kobieta akademik.** Kiedy we Francyi sprawa dopuszczalności kobiet do akademii budzi gorące spory, w Niemczech rozstrzygnęli ją w duchu dla kobiet przychylnym. Akademia monachijska mianowała honorowym swym członkiem księżnę Teresę bawarską, siostrę regenta Luitpolda, autorkę dzieł o Brazylii i Rosyi, kierowniczkę i przełożoną królewskiej kapituły św. Anny. Po raz to pierwszy akademia monachijska otwiera podwoje swe kobiecie.

*** **Lampka reporterska.** Pewien francuski wynalazca, chcąc ułatwić reporterom, stenografom i t. p. robienie notatek i w nocy, przystosował małą lampkę żarową do zwyczajnego ołówka. Bateryę nosi się w kieszeni, a druty biegną wzdłuż rękawa.

*** **Etyka wojny.** Pułkownik Giżycki miał d. 6-go b. m. w towarzystwie etycznem berlińskiem, którego jest wiceprezesem, odczyt „o etyce wojny". Prelegent zapewniał, że „wojny są wynikiem niskiego poziomu moralnego ludzkości. W miarę, jak ten poziom będzie się podnosił, wojny coraz bardziej będą znikały".

*** **Laska za 12 milionów franków.** Najwyższe odznaczenie, do którego wzdycha każdy mieszkaniec Indyj, stanowi prawo noszenia laski ze złotą gałką. Dawniej było to przywilejem pierwszych rodzin kraju. Później, gdy Indye stały się pastwą zagranicznych najeźdźców, prawo to nadawali za zasługi lub gotowiznę kzadorazowi panowie Indyj. Obecnie eksploatuje je rząd angielski, a przynosić ono musi sporo, gdyż niema ofiary, przed którą cofnąłby się bogaty hindus, byle tylko pozyskać upragnioną laskę. Laska jednak, która najdroższej kosztowała, nadaną została przez rząd francuski. Co prawda, jest to laska dziedziczna, kosztowała jednak 12 milionów franków. Rzecz tak się miała: Było to w roku 1793, gdy anglicy, korzystając z położenia politycznego w Europie, postanowili wyrzucić francuzów z Indyj i wnet wojska W. Brytanii obległy Pondichery. Załoga francuska z pomocą miejscowej ludności broniła się zażarcie; im dłużej przeciągało się jednak oblężenie, tembardziej wyczerpywał się zapas amunicyi: prochu było podostatkiem, brakowało jednak pocisków i ołowiu; wystrzelawszy wszystko, co tylko było metalowego w mieście, znaleźli się wreszcie bezbronnymi. Poddać się przecież nie chcieli. Położenie było rozpaczliwe. Nagle zjawia się najbogatszy radżah Pondichery: „Potrzeba wam pocisków—powiada—ołowiu ni żelaza nie mam, ale przywiozłem wszystko złoto i srebro, jakie posiadam; tem także przyjść można anglikom". Propozycyę przyjęto z zapałem i wnet posypał się na „czerwone mundury" grad kul srebrnych i złotych. Trwało to dni kilka, wystrzelano 12 milionów, poczem anglicy zajęli miasto, wyzbierawszy poprzednio starannie wszystkie kule. Na wiadomość o tem poświęceniu radży, konwencya z entuzyazmem uchwaliła, że radża dobrze zasłużył się wobec ojczyzny i że Francya zwróci mu wystrzelane 12 milionów. Minister skarbu, Roland, któremu poruczono wykonanie tej uchwały, rozpoczął od targów i zaokrąglił sumę do 10 milionów. Zrujnowany radża na wszystko, zgadzał się i nieupominając się o nie, czekał z godnością cierpliwie. Doczekał się wreszcie prawa noszenia laski ze złotą gałką, zresztą—niczego. Dotąd żyje w Pondichery jego potomek, nazwiskiem Sandire Pule i, mimo nędzy, nie chce laski ze złotą gałką sprzedać, ani nawet... zastawić.

*** **„Ukryty" talent.** W teatrze w Wiener Neustadt odegrano niedawno oryginalnie napisaną farsę, której autor pozostał na afiszu niewymienionym. Słuchaczom atoli sztuka wielce przypadła do smaku; dalejże więc po zakończeniu ostatniego aktu bić w dłonie i wywoływać autora. Zasłona szła w górę i na dół kilkakrotnie; anonim się nie zjawił. Tłum jednak wciąż domagał się autora. Wreszcie zasłona znowu poszła w górę; oczy wszystkich skierowały się ku scenie. Tutaj dziwne jakieś skoki wyprawiała budka suflera. Potem uniosło się nad nią dwoje rąk, dalej ukazała się głowa, wreszcie wydrapał się na scenę cały jegomość zrazu na czworakach. Ów jegomość wyprostował się, oczyścił ręką spodnie i zaczął kłaniać się zdziwionej publiczności. Był to autor i zarazem sufler miejscowy, a więc talent istotnie „ukryty".

*** **Przesądy.** W okolicach Gdańska, pewnemu poborcy podatkowemu skradziono ubranie. Poszkodowany rozgłosił, że zna sprawcę kradzieży, oraz, że zakopie skrawek jego szaty w grobie, aby właściciel jej umarł w ciągu dni trzech. W parę godziu po tem, rzeczy skradzione w tajemniczy jakiś sposób znalazły się w mieszkaniu urzędnika.

TEATR I MUZYKA.

* Wznowiona we wtorek ze współudziałem p. Karola Kopczewskiego w roli Ferdynanda Szyllerowska „Intryga i miłość" nieliczną do teatru Victoria ściągnęła publiczność. Wykonanie zdradzało zbyt pośpieszne przygotowanie. O p. Kopczewskim w roli Ferdynanda pisaliśmy już dawniej, powtarzać się więc nie będziemy, nadmieniając jedynie, że artyście przybyło więcej pewności siebie i świadomości środków, jakich używa, ale tu i owdzie widać było w nim chwilowe nieusposobienie. Dawno na scenie w Łodzi niewidzianego artystę przyjmowano bardzo gorąco. Także p-na Wyrwicz w roli Ludwiki zdradzała nieusposobienie, niewielejednak straciła sympatyczna postać bohaterki, traktowana z uczuciem, ciepłem i właściwym artystce wdziękiem. P. B. Janowska w roli lady Milford w znosiła się w punktach kulminacyjnych roli do właściwego poziomu, grała jednak wogóle za nerwowo, więc nie całkiem równomiernie. Tak u tej artystki jak i większości współgrających pod wpływem ogólnego widać jakiegoś nerwowego pośpiechu w mowie zacierały się tu i owdzie akcenty dykcyi, nie wszędzie cieniowanej należycie. Nie stosuje się to do pp. Winklera (Kalb) i Trapszy (Worm), którzy w swoich rolach prawie nic nie pozostawiali do życzenia. P. Winklerowi zarzucić możemy jedynie pewną lekką skłonność do szarży, której dał się tu i owdzie pociągnąć. Pozostali przyczyniali się sumiennie do stworzenia niezłej całości.

H.

* Dziś w teatrze Victoria „Oj mężczyzni, mężczyzni!" K. Zalewskiego.

Jutro nieśmiertelna „Halka" St. Moniuszki. W roli tytułowej wystąpi panna Olga Berghi, jako gość.

TELEGRAMY.

Petersburg, 22 listopada. (Ag. półn.). Według pogłosek dziennikarskich, w celu ukrócenia nadużyć w dostawach zboża do miejscowości, nawiedzonych nieurodzajem, projektowane jest zorganizowanie urzędowej dostawy zboża.

Petersburg, 21 listopada. Minister wojny dostawę bomb stalowych powierzył zakładowi Rudnickiego.

Peszt, 20 listopada. Biskupi węgierscy z prymasem na czele wystąpią w tych dniach ze zbiorowym protestem przeciwko antikościelnym tendencyom rządu węgierskiego.

Peszt, 22 listopada. W izbie poselskiej złożył nowy prezes gabinetu Wekerle, następujące oświadczenie: Nowy gabinet godzi się najzupełniej z dotychczasowym kierunkiem polityki zagranicznej, dążącej na podstawie istniejących układów, do obrony interesów i utrzymania mocarstwowego stanowiska monarchii, polityki, która, trzymając się lojalnie zawartych przymierzy, postawiła sobie za zadanie utrzymywanie przyjaznych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami. Co do polityki kościelnej, to usiłowaniem będzie nowego gabinetu utrzymać pokój wyznaniowy przy jednoczesnej ochronie interesów państwowych, i wszelkie instytucye w ten sposób zorganizować, aby w tym względzie trwałą dawały gwarancyę. Projekt ustawy o recepcyi żydów jest już ułożony. Projekty ustaw o prowadzeniu metryk przez władze cywilne i o wolnem wykonywaniu religii wejdą w ciągu zimy na porządek dzienny.—Według ustaw przejściowych mają prowadzący księgi, w razie ochrzczenia dziecka innego wyznania, w dotychczasowych metrykach uwidocznić przynależność wyznaniową dziecka. W razie, gdyby gdziekolwiek urzędnik prowadzący księgi wzbraniał się, mają być w tem miejscu niezwłocznie zaprowadzone metryki cywilne. Co się tyczy prawa o małżeństwach, nowy gabinet przyszedł do jednolitego postanowienia względem zasad zamierzonej reformy, między innemi co do obowiązkowego ślubu cywilnego, i uzyskał najwyższe upoważnienie do zasadniczego oświadczenia, że zamierzony projekt do prawa opierać się będzie na następujących podstawach: jurysdykcya sądów cywilnych w sprawach małżeńskich, obowiązkowe śluby cywilne, z zastrzeżeniem korony do zatwierdzenia w swoim czasie poszczególnych postanowień projektowanego prawa. Zniesione będą postanowienia artykułu 53 z roku 1868, które ograniczają prawo rodziców co do stanowienia o wyznaniu, do którego mają należeć dzieci. Dalej omawia program Wekerlego utrzymanie ugody państwowej r. 1867 jako stałej zasady, liberalny nadal kierunek, uzupełnienie siły wojskowej, zabezpieczenie prawidłowych wyborów do rady państwa, konsekwentne przeprowadzenie zaczętej reformy walutowej. Przy wejściu gabinetu do izby i po wygłoszeniu oświadczenia Wekerlego, odzywały się gorące okrzyki: „Eljen."

Wiedeń, 20 listopada. Gazeta „Pol. Corresp." donosi, że kapituła jezuitów obradująca w Loyola uchwaliła, aby siedziba generała przeniesioną była z Florencyi do Rzymu. Nowy generał jezuitów przedstawi tę uchwałę Papieżowi do zatwierdzenia.

Berlin, 22 listopada. (Ag. półn.). W mowie tronowej, wygłoszonej dziś przez cesarza przy otwarciu parlamentu, wspomniano o niezadawalającem położeniu ekonomicznem, nadmieniono jednak zarazem o dobrych urodzajach, oraz o usiłowaniach, jakie czynione są w celu otwarcia nowych rynków zbytu dla produkcyi niemieckiej. Następnie mowa tronowa oświadcza, iż, w celu dalszego rozwoju siły obronnej państwa, wniesione są projekty do praw, dotyczące innego porządku ustanawiania liczebności armii. Zwiększone wskutek tego rozchody państw związkowych znajdą należyte uwzględnienie w przeniesieniu na ich korzyść niektórych źródeł dochodu.

Berlin, 22 listopada. (Ag. półn.). Następcą niemieckiego posła przy Dworze ruskim, gen. Szweinitza, zamianowany jest generał Werder, który przez długi czas był wojennym pełnomocnikiem w Petersburgu.

Bruksela, 22 listopada. (Ag. półn.). Dziś

odbyło się otwarcie konferencyi monetarnej. Minister Beernaert przyjmował delegatów i objaśnił ich o znaczeniu konferencyi. Mówca szczególniej rozwodził się o wahaniu kursu i oświadczył, iż w drodze porozumienia międzynarodowego powinny być obmyślone środki w celu położenia tamy owym wahaniom. W zakończeniu mówca podnosił prerogatywy łacińskiego związku monetarnego.

Paryż, 21 listopada. Ferdynand Lesseps i towarzysze otrzymali wezwanie sądowe na dzień 24 b. m. przed trybunał apelacyjny. Prawdopodobnie utworzoną będzie w tej sprawie osobna komisya śledcza parlamentarna.

Paryż, 21 listopada. „Cocarde" utrzymuje, mimo deklaracyi Floquet'a w parlamencie, swój zarzut co do 300,000 fr. i oświadcza, że przed sądem złoży dowody prawdy.

Paryż, 21 listopada. Karol Lesseps oświadcza, że administratorzy towarzystwa panamskiego stali się ofiarą intrygi, nietylko bowiem nie szafowali lekkomyślnie cudzym groszem, lecz ponieśli ogromną ofiarę z własnej kieszeni. „Libre Parole" ogłasza nazwiska pojedyńczych senatorów i deputowanych, którzy podobno brali łapówki od towarzystwa panamskiego.

Paryż, 22 listopada. Powołany wraz z Ferdynandem Lessepsem, jego synem Karolem, baronem Cotta, Fontanne i inżynierem Eiffel, przed sąd apelacyjny, członek rady zarządzającej towarzystwa kanału panamskiego, baron Reinach, zmarł nagle, wrzekomo na atak apoplektyczny.

Paryż, 22 listopada. (Ag. półn.). Wojska francuskie w Dahomeyu wkroczyły do Abomeju bez bitwy. Król uciekł.

Londyn, 21 listopada. Zaburzenia na wyspie Tutuila przybrały wielkie wymiary. Wiele wsi spalono. Europejczykom grozi niebezpieczeństwo.

New-York, 21 listopada. Według depeszy z Buenos-Ayres, wybuchła rewolucya w stanach republiki argentyńskiej Catawaria i Tunnuwan.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 22-go listopada. Weksle król. term. na: Berlin (3 d.) 50.2⅞, 15, 12¹/₄, 10, 07⅝, 05, 02¹/₂, 50.00, 49.95 kup.; Londyn (3 m.) — — kup.; Paryż (10 d.) — — kup.; Wiedeń (8 d.) — — kup.; 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego duże 99.55 żąd., —.— kup.; takież małe 99.30 żąd., —.— kup.; 5% ruska pożyczka wschodnia II-ej emisyi 103.00 żąd., —.— kup., III-ej emisyi 105.65 żąd., 105.50 kup.; 5% obligi banku szlacheckiego —.— żąd., —.— k.; 5% ruska pożyczka premiowa z 1864 r. I-ej emisyi —.— żąd., —.— kup.; takaż z 1866 r. II-ej em. —.— żąd., —.— kup.; 5% poż. wewnętrzna seryi I-ej 95.25 żąd., —.— kup., takaż seryi III-ej 95.15 żąd., 95.00 kup.; 5% listy zastawne ziemskie I-ej duże 102.80 żąd., —.— kup.; takież małe —.— żąd., —.— kup., takież II-ej seryi —.— żąd., III-ej seryi małe 102.35 żąd., 102.20, 10, 15 kup., V seryi —.— żąd., —.— kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-ej seryi 102.50 żąd., —.— kup., II-ej seryi 102.50 żąd., —.— kup., III-ej seryi 102.50 żąd., —.— kup.; IV-ej seryi 102.00 żąd.; V-ej seryi 101.85 żąd., —.— kup., VI-ej seryi 101.85 żąd., —.— kup.; 5% obligi miasta Warszawy duże —.— żąd., —.— kup.; takież małe —.— żąd., —.— kup.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I seryi —.— żąd., II-ej seryi —.— żąd., III-ej seryi —.— żąd., —.— kup., IV-ej seryi —.— żąd., —.— kup.; 6% listy zastawne miasta Kalisza —.— żąd., takież miasta Lublina —.— żąd., takież miasta Płocka —.— żąd.; 6% listy zastawne wileńskie —.— żąd.; takież 101.00 żąd., 100.70 k.

Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 3½, Paryż 2½%, Wiedeń 4%, Petersburg 4½%. Wartość kuponu z potrąceniem 5% listy zastawne ziemskie 197 9 warsz. I i II 67.3. Łodzi 27.7. listy likwidacyjne 180.5. pożyczka premiowa I 170.2 II 91 0.

Petersburg, 22 listopada. Weksle na Londyn 101.20, II pożyczka wschodnia 102.75, III pożyczka wschodnia 105.00, 4½% listy zastawne kredyt. ziemskie 159.00, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 272.00, petersburskiego banku dyskontowego 463.00, banku międzynarodowego 448.00, warszawskiego banku dyskontowego —.—.

Berlin, 22-go listopada. Banknoty ruskie zaraz: 201.00, na dostawę 201.25, weksle na Warszawę 200.90, na Petersburg kr. 200.35, na Petersburg dł. 199.70, na Londyn krót. 20.31, na Londyn dł. 20.24, na Wiedeń 169.85, kupony celne 324.60, 5% listy zastawne 63.70, 4% listy likwidacyjne 61.25, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 97.00, 4% z 1887 r. —.—, 6% renta złota 103.80, 5% r. zł. z 1884 r. 103.70, pożyczka wschodnia II em. 63.90, III emisyi 85.90, 5% listy zastawne ruskie 104.50, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 149.00 takaż z 1866 r. 137.80, akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej —.—, akcye kredytowe austryackie —.— akcye warszawskiego banku handlowego —.—, dyskonto wego —.—, dyskonto niemieckiego banku państw. 4%, prywatne 2¹/₁₆%.

Londyn, 22-go listopada. Pożyczka ruska z 1889 r. II emisyi 97.37, 2% Konsole angielskie 97⅞.

Warszawa, 22-go listopada. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. ord. — — —, piatra i dobra — — —, biała 615—630, wyborowa 640—645, żyto wyborowe 465—185, średnie 440—450, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 4-o rzęd. 400—430, owies 270—330, gryka — — —, rzepik letni — zimowy — —, rzepak rape sim. — — — groch polny — — —, cukrowy — — —, fasola — — — za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — —, lniany — — — za pud., kartofle — — — za korzec.

Dowieziono pszenicy 500, żyta 1500, jęczmienia 100, owsa 500, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 22-go listopada. Okowita. Hurt. skład. za wiadro 100°: 11.03 brutto z potrąc. 2%, 10.81 netto bez potrąc.; za 78°: 8.60⁴ brutto z potr. 2%; 6.43² netto bez potrąc. Szynki za wiadro 100°: 11.18 brutto z potrąc. 2%, 10.96 netto bez potrąc., za 78°: 8.72 brutto z potrąc. 2%, 8.54⁹ netto bez potr.

Petersburg, 22-go listopada. Łój w miejscu 52.00, Pszenica w m. 11.50, Żyto 9.25. Owies w m. 4.80, Konopie w m. 44.00. Siemie lniane w m. 15.00, Śnieg.

Berlin, 19-go listopada. Pszenica 146 — 160, na list. grudz. 153.50, na kwiec. maj 155.50. Żyto 130 — 137, na listopad grudz. 135.00, na kwiecień maj 135.75.

Havre, 22-go listopada. Kawa good average Santos na grudzień 99.25, na marzec 98.50, na maj 98.00. Stale.

Londyn, 21-go listopada. 96% cukier Jawa loco 16⅜ spokojnie. Cukier buraczkowy 13⅞ spokojnie.

Liverpool, 21-go listopada. Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1000 bel. Mocniej. Wszystkie indyjskie gatunki i brunatna egipska o 1/16 wyżej. Middling amerykańska: na listopad grudzień 4¹⁵/₁₆ sprzedawcy, na grudzień styczeń 4¹⁵/₁₆ sprzedawcy, na styczeń luty 4³¹/₃₂ nabywcy, na luty marzec 4³²/₆₄ cena, na marzec kwiecień 5⁴/₆₄ sprzedawcy, na kwiecień maj 5⁵/₆₄ nabywcy, na maj czerwiec 5¹/₄ cena, na czerwiec lipiec 5⁴/₃₂ sprzedawcy.

New-York, 21-go listopada. Kawa Rio № 7 17¹/₄. Kawa № 7 low ordinary na grudz. 16.40, na luty 16.05.

New-York, 21-go listopada. Bawełna 9⁷/₁₆, w New-Orleanie 9⁵/₁₆.

LICYTACYE.

Dnia 28 listopada r. b., na komorze celnej w Grajewie, rozpocznie się licytacya na sprzedaż towarów skonfiskowanych od sumy 300 rs.

Dnia 28 listopada r. b., w romaszkowskim urzędzie gminnym, na folwarku Korczowa-Ruda pow. władysławowskiego, odbędzie się licytacya na sprzedaż drzewa z lasów leśnictwa gryszkobudzkiego, gub. suwalskiej, a mianowicie 231 partyj, od sumy 32,644 rs. i 74 partye, zawierające 11,447 sztuk drzew, od sumy 10,090 rs.

Dnia 28 listopada r. b., w biurze powiatu łaskiego, odbędzie się licytacya na remont 3-ch mostów drewnianych i na budowę nowego w m. Pabianicach, od sumy 3,016 rs. 33 kop. Wadyum 302 ruble.

Dnia 28 listopada r. b., w biurze powiatu łaskiego, odbędzie się licytacya na dzierżawę dochodu z rzeźni w Pabianicach od dnia 13 stycznia 1893 roku do tegoż dnia 1896 roku, od sumy 3,262 rs. rocznie. Wadyum 327 rs.

Dnia 29 listopada r. b., w rządzie gubernialnym piotrkowskim, odbędzie się licytacya na dostawę w roku 1893 zapasów żywności dla aresztantów więzienia w m. Piotrkowie. Wadyum 4,490 rs.

Dnia 29 listopada r. b., w rządzie gubernialnym siedleckim, odbędzie się licytacya na dostawę zapasów żywności dla aresztantów więzienia w Siedlcach w ciągu roku 1893. Wadyum 1,000 rs.

MONETY i BANKNOTY

	Not. urząd.	nieurz.
Kupony celne	— —	163
Marki niemieckie	— —	150¹/₄
Austryackie banknoty	— —	85½
Franki	— —	40⅝

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Zmarli w dniu 21 listopada:

Katolicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 1, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Konstanty Dzieciątkowski, lat 65.

Ewangelicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 12, w tej liczbie chłopców 6, dziewcząt 6, dorosłych 5, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 3, a mianowicie: Julianna Grünwald, lat 72, Joanna Karolina z Richterów Kühnel, 65, Krzysztof Emanuel Heimann, lat 76, Hugo Karol Wilhelm Riedel, lat 61, Ernestyna z Ajów Matz, lat 34.

Małżeństwa zawarte w dniu 21 listopada.

Ewangelicy: Józef Hegelen z Maryą Wandą Wyss.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.	Z dnia 23	Z dnia 24
Zapłacono		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	50.20	50.10
na Londyn za 1 £.	10.14	10.11
na Paryż za 100 fr.	40.65	40.55
na Wiedeń za 100 fl.	85.20	85.10
Żądano z końcem giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol. drob.	99.55	99.55
Ruska pożyczka wschodnia 4%	103.—	103.—
„ „ „ poż. wewn.	95.65	95.25
Listy zast. ziem. seryi I duże	102.80	103 —
„ „ „ III małe	102.35	102 85
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	102.50	102.50
„ „ „ „ V	101 85	101.90
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—.—	101.—
„ „ „ II	—.—	100.50
„ „ „ III	—.—	100.50
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	201.—	200.25
„ „ na dostawę	201.25	200.25
Dyskonto prywatne	2¹/₁₆%	2¹/₁₆%

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Grand Hotel. O. Kraft z Petersburga, P. Thudium z Berlina, I. Nowosielski z Warszawy, A. Landaberg z Piotrkowa, M. Pilutkin z Moskwy, G. Werner z Tomaszowa, Seidemann z Częstochowy.

Hotel Manteuffel. Narzymski, Krakotowicz z Warszawy, Reimartz z Brukseli.

Hotel Victoria. S. Rubinstein z Przasnysza, M. Golder z Orli, H. Knyczyński, M. Bawli z Białegostoku, L. Kleyff z Berlina, Z. Kempiński, H. Levinsohn z Warszawy.

Hotel Polski. Rowiński z Rawy, Podczawski z Gorzkowic, Michalak z Błonia, Grüger z Łasku, Zawadzki z Łęki, Gołębiowski z Warszawy, Wejdermann z Kamieńcy-Polskiej, Fiedler z Sokolnik.

Rozkład jazdy pociągów.

ŁÓDŹ	PRZYCHODZĄ							
	Godziny i minuty							
	1 01	8 27	10 00	4 46	8 58	10 46		

ŁÓDŹ	ODCHODZĄ						
	Godziny i minuty						
	5 45	7 30	1 20	6 05	9 50		

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.
VICTORIA.
W czwartek, dnia 24 listopada
Oj Mężczyzni, Mężczyzni!
Krotochwila w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

Restauracya Frankfurta.
Koncertant Walna
już przybył
i występować będzie dziś oraz w dniach następnych.
2421—

Inżynier mechanik
z dobremi referencyami poszukuje miejsca w fabryce lub też zajęcia w swojej specyalności. Oferty przyjmuje administracya „Dziennika łódzkiego" pod lit. E. K.
2422—3

Młoda izraelitka
poszukuje miejsca kasyerki, bony, lub gospodyni domu. Oferty proszę składać w administracyi „Dziennika pod literami E. E. № 22.
2402—3—1

Ładny pokój
jest do wynajęcia, ulica Widzewska № 67, dom Reksa, 2 piętro na lewo. 2406—3

Nauczyciel
szkoły Aleksandrowskiej udziela lekcyj prywatnych. Wiadomość u inspektora szkoły. 2423—

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.
Z powodu oświadczenia wysyłającego, K. Stejnerta, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź miasto Romodan za № 5856 z dnia 30 października r. b., Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny.
2399—3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka,
z powodu oświadczenia D. Izraelit p. z. G. S. Kazimierskiego o zagubieniu świadectw zaliczeniowych: № 2004 z dnia 17 (29) września r. b. obciążającego przesyłkę Łódź-Ciechocinek za № 3895 na sumę rub. 44 kop. 23 i № 2024 z dnia 18 (30) września r. b. obciążającego przesyłkę Łódź-Włocławek za № 3956 na sumę rub. 76 kop. 79, podaje do wiadomości, że w razie nieprzedstawienia pomienionych dowodów do biura Ekspedycyi st. Łódź w ciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, takowe uważane będą za nieważne, przypadające zaś kwoty wypłacone będą p. D. Izraelit p. z. G. S. Kazimierskiego. 2424—3

Dowód za Nr. 18715
Filii łódzkiej warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości, przy ulicy Zachodniej Nr. 55/31, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 2405—3—1

Wodę Studzienną
do analizy przyjmuje
Dr. O. Bielszowski
ul. Piotrkowska № 66/507, dom Herszkowicza i piętro na lewo.

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymienione, a przez interesantów do dnia 1 (13) listopada 1892 roku niewykupione towary, w razie niezgłoszenia się właścicieli przed terminem, wskazanym w § 90 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy ogólnej dróg żelaznych rosyjskich, sprzedane będą przez publiczną licytacyę na st. tow. Łódź, po upływie 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

№ № listu frachtowego	Data przybycia rok, miesiąc i dzień	Stacya wysyłająca	Nazwisko wysyłającego	Nazwisko odbierającego	Sztuk	Rodzaj towaru	WAGA pudy	WAGA funty
	1892							
18970	września 3 (15)	Warszawa posp.	Kutner	okaziciel	1	skóry wyprawne	—	14
67021	sierpnia 21 (września 2)	Warszawa kr.	Kurlandzki	Sachs	1	farba	2	18
68193	„ 24 (5)	„	Br. Kempner	okaziciel	1	wino	3	5
69101	„ 28 (9)	„	Blunk	„	1	gumowe taśmy	2	34
69217	„ 28 (9)	„	Rublicht	„	1	fajansowe naczynia	2	20
71443	września 4 (16)	„	Maliniak	„	1	wino	4	25
71444	„ 5 (17)	„	Ekspedycya	Stolaroff	6	przędza bawełniana	35	23
71860	„ 5 (17)	„	Herte i Lilpop	okaziciel	1	marmur	13	—
72326	„ 7 (19)	„	Muszkat	„	1	herbata	1	31
72513	„ 7 (19)	„	Somija	„	1	pompy	10	20
73191	„ 9 (21)	„	Nowicki	„	68	posadzka	44	—
74150	„ 11 (23)	„	Keller	Inkiel	1	wódka	5	15
75215	„ 16 (28)	„	Jan Hoch	okaziciel	1	świece	3	21
75505	„ 17 (29)	„	S. Giliński	„	2	szuwaks	4	32
75663	„ 17 (29)	„	Geneli	„	3	taborety	2	10
76145	„ 18 (30)	„	Rozenblum	„	1	wino	3	8
5117	sierpnia 21 (września 2)	Warszawa m.	Szyfers	Henig	1	mechaniczny	4	31
5137	„ 22 (3)	„	Orgelbrandt	okaziciel	1	czcionki	1	24
5170	„ 25 (6)	„	Kamiński	„	5	atrament	8	12
5495	września 5 (17)	„	Herszenfus	„	1	skóry wyprawne	7	20
5536	„ 7 (19)	„	Blederman	„	1	bruśnicowy	1	22
6657	„ 11 (23)	Gorzkowice	Niechcice	Pinkus	7	cukier kart	103	27
15549	„ 3 (15)	Sieleo	Mejtlis	okaziciel	200	tektura smołowcowa	450	—
864	„ 5 (17)	Ciechocinek	Gembczyński	„	1	szlam	5	2
718	sierpnia 15 (27)	„	Wollmann	„	1	„	3	11
269	sierpnia 25 (września 6)	Opoczno	Kot	Finkelstein	1	kamień	8	4
50	września 8 (20)	Minkowice	Hamburski	okaziciel	1	łokciowy	10	8
403	„ 18 (30)	Połonne	Szamits	„	4	konopie	62	22
259	„ 16 (28)	Derażnia	Brojde	„	6	wiśnie suche, groch	65	10
898	„ 16 (28)	Charków	Proniczew	„	1	łokciowy	—	30
18088	„ 13 (25)	Ryga	K. Bejtin	Lirkens	1	„	2	6
15384	„ 12 (24)	Białystok	Frejdkin	okaziciel	1	wełniany tow.	8	20
15264	„ 12 (24)	„	„	„	3	„	9	20
15161	„ 10 (22)	„	„	„	2	„	9	31
45105	„ 16 (28)	Wilno	Szwarc	„	10	papier pakowy	53	21
1552	sierpnia 24 (września 5)	Lublin	Blechmann	Erlich	1	powrozy	3	6
3040	września 1 (13)	Czyżew	Lubelczyk	okaziciel	1	nici wełn.	1	15
4999	kwietnia 8 (20)	Suchedniów	Pałgan	„	2	kamienie żarn.	28	5
501	lutego 23 (marca 6)	Bzin	Naczelnik stacyi	Zyberberg	1	bagaż	1	—
18824	czerwca 22 (lipca 4)	Końskie	Sielberglejt	okaziciel	1	ochra	18	—
16945	lipca 7 (19)	Jędrzejów	Szreszewski	„	2	pudrets	15	—
18621	maja 17 (29)	Tomaszów	Cukier	„	1	łokciowy	14	25
22510	lutego 14 (26)	Kielce	Strzałkowski	„	1	cegła	—	30
22703	lutego 22 (marca 5)	„	Gryeman	„	1	dzieża	2	35
23960	kwietnia 14 (26)	„	Rosencwajg	Szajnfeld	1	worki próżne	1	7

2400—3

Herzenberg & Israelsohn

ŁÓDŹ,
23 ulica Piotrkowska 23,

— WYPRZEDAJĄ —

RESZTKI

wszystkich towarów tylko

w godzinach przedpołudniowych

do dnia **25 listopada** r. b. włącznie
po zniżonych prawie o połowę, lecz **absolutnie stałych cenach**, bez rabatu.

Od 1-go grudnia r. b. rozpoczyna się u nas wielka WYPRZEDAŻ świąteczna ze znacznem obniżeniem cen i rabatem 15%.

☞ Mamy honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że w tym roku, skutkiem szybkiej wyprzedaży zapas resztek jest bardzo duży daje więc każdemu okazyę do rzeczywiście taniego zakupu.

WYPRZEDAŻ

naszego składu towarów

z 15% rabatu

od dotychczas pobieranych cen **absolutnie stałych** trwa w dalszym ciągu.

Herzenberg & Israelsohn

23 ulica Piotrkowska 23.

2296 6

Sala Koncertowa.

Dziś, we czwartek, dnia 12 (24) listopada 1892 roku

SZÓSTY KONCERT

Edwarda Wilhelma STRAUSS'A z Wiednia.

Miejsca numerowane po rs. 1 kop. 5, przy stolikach po kop. 50.
Początek o godz. 8½. 2367—

DRUKARNIA
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

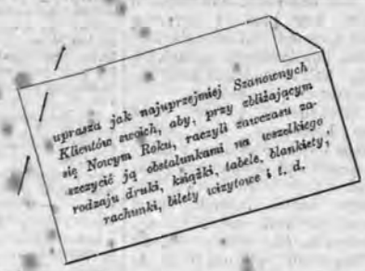

D-ra AUERA patentowane

GAZOWE ZARZĄCE ŚWIATŁO

przechodzące pięknością i taniością wszystkie światła, nawet elektryczne.
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ u
E. Häbler & Cº, Łódź,
róg ulic Piotrkowskiej i 8-go Karola.

Krzysztof Brun i Syn

REPREZENTANCI na KRÓLESTWO POLSKIE
DOM U HANDLOWEGO
J. BLOCK w Moskwie

polecają:
Wagi Amerykańskie „Fair banks".
Szajby drewniane składane.
Maszyny do pisania Remingtona.
Aparaty oświetlające Welisa.
Welocypedy angielskiej fabryki Coventry Machinist's Co., Seidla i Naumana i innych.
Cenniki ilustrowana na żądanie franco i gratis.

REPREZENTANCI na ŁÓDŹ:
C. KUSZEWSKI & Cº
ulica **Piotrkowska Nr, 93.** 1379—0

ZARZĄD

Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych
m. Łodzi

ma zaszczyt donieść, że **w sobotę**, dnia **14 (26)** b. m. odbędzie się **w sali koncertowej Vogla**

Wieczór Tańcujący

POPRZEDZONY

Koncertem Amatorskim

dla Członków, ich Rodzin oraz osób wprowadzonych.

BILETY nabywać można od **wtorku**, dnia **10 (22)** b. m. codziennie od godziny 1½ do 2½ po południu i od 9—10½ wieczór w kancelaryi stowarzyszenia. 2356—6

MASSAŻYSTKA
Wanda Bartsch,

zatwierdzona przez radę lekarską, massuje specyalnie kobiety i dzieci. Zajmuje się także hydropatyą, ulica Zawadzka, dom Deryuga. 2389—3

DYONIZY MELENIEWSKI,

magister prawa i administracyi, adwokat przysięgły otworzył swą kancelaryę w domu **Ilelda**, ulica **Mikołajewska** dawniej **Dzika Nr. 13** (nowy), naprzeciwko plantu dr. żel., drugie piętro od frontu. Prowadzi sprawy sądowe i włościańskie. 1749—25

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego, M. Pertzik, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Warszawa-Łódź za № 88812 z dnia 30 października r. b., Droga żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 2419—3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego, K. Ejserta, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź-Ryga za № 20891 z d. 19 (31) sierpnia r. b., Droga żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 2418—3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego E. M. Chaneles, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łopaśnia - Łódź za № 95 z dnia 27 października (8 listopada) r. b. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 2398—3

Dr. W. Micewicz

choroby uszu, nosa i gardła. Zielona № 1 (róg Piotrkowskiej). 2257—0—1

FRYZYERKA
Anna Neumann

poleca się Sz. Paniom do czesania i fryzowania tak u siebie w domu jako też może przychodzić do Szanownych klientek. Nowy familijny dom J. K. Poznańskiego, 2-ga sień. 2410—3

NA KILKA DNI, OTWARTĄ ZOSTAŁA
SPRZEDAŻ
starożytności

jako to:
mebli, obrazów, bronzów, porcelany i t. p.

Uprasza się o łaskawe odwiedzanie tego składu.
Hotel Europejski № 1.

ŁÓDZKA STACYA CHEMICZNA
A. Fuchsa i B. Knichowieckiego

ma honor uwiadomić WW.PP. obywateli miasta, że dla ich dogodności przyjmują się wody do rozbioru chemicznego i bakteryologicznego oprócz **w aptece B. Knichowieckiego na Bałutach** również i **w aptece Wᵒᵒ M. Leinvebra na Nowym Rynku.** 2381—5

Kupić można bardzo tanio!

czysto wełniane i bawełniane (niefarbowane Mako) **pończochy, skarpetki, kaftaniki i kalesony**, jak również z najlepszej przędzy: **fil de perse, fil de Ecosse i bawełnianej**: pończochy i skarpetki diamentowe czarne, jednokolorowe, w paski poprzeczne i podłużne **i caches corsety**, detalicznie i hurtowo

W FABRYCE WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH
Edwarda Jeziorskiego
w Łodzi, ulica Konstantynowska № 24, I piętro.
2357—3

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolesław Knichowiecki. Дозволено Цензурою 12 Ноября 1892 г. W drukarni „Dziennika Łódzkiego".